

Sygn. akt I ACa 896/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę i ustalenia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt I C 1205/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 50 000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2013 r., a powództwo o zapłatę ponad tę kwotę oddala;**
- 2. w punkcie drugim oddala powództwo o ustalenie;**
- 3. w punkcie czwartym znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;**
- 4. w punkcie piątym nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2874 (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt cztery) złote tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych;**
- 5. dodaje punkt szósty o treści: odstępuje od obciążania powoda nie uiszczonymi kosztami sądowymi, nie obciążającymi strony przeciwnej;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4950 (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska

I ACa 896/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2011 r. A. S. wniósł przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 135.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powód zażądał również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie podniósł, iż w 2006 r. uległ wypadkowi samochodowemu, w którym doznał licznych urazów, w tym m.in. urazów czaszki. Wskazał, że w związku z odniesionymi obrażeniami, w grudniu 2006 r. wytoczył przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną urazami fizycznymi. W sprawie - o sygn. akt I C 896/06, przed Sądem Okręgowym w Szczecinie zawarto w dniu 14 maja 2007 r. ugody sądową, na mocy której pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 330.000 zł (w tym 170.0000 zł tytułem zadośćuczynienia i 160.000 zł tytułem kapitalizowanej renty). Strony powyższego postępowania oświadczyły, iż zawarta przez nich ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia wynikające z pozwu, tj. związane z odniesionymi przez powoda urazami fizycznymi. Powód wskazał, iż obecnie ujawniły się u niego nowe schorzenia przede wszystkim natury psychicznej związane z wypadkiem, zaś aktualny stan jego zdrowia uniemożliwia mu prowadzenie normalnego życia, tj. założenia rodziny, podjęcia jakiegokolwiek pracy.

Pozwany – Towarzystwo (...) Spółka akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż zgodnie z treścią ugody z dnia 14 maja 2007 r. zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania, wyczerpywała ona wszelkie roszczenia wynikające z pozwu z dnia 21 grudnia 2006 r., w tym z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powoda powstałą w wyniku przedmiotowego wypadku. Poza tym wskazał, iż z treści powyższego pozwu wynika, iż już w czasie jego złożenia, a więc na koniec 2006 r., powód miewał stany depresyjne i myśli samobójcze. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, iż zadośćuczynienie w związku z krzywdą powoda w zakresie wystąpienia u niego problemów psychicznych była objęta wspomnianą ugodą.

W dalszej kolejności podniósł, iż roszczenie powoda dochodzone przedmiotowym pozwem jest przedawnione. Powód znał podmiot obowiązany do naprawienia jego szkody, a także znał stan swojego zdrowia psychicznego w okresie między wypadkiem (25 kwietnia 2006 r.) a dniem 16 listopada 2008 r. Poza tym zaznaczył, iż wypłacił powodowi kwotę 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 160.000 zł tytułem kapitalizowanej renty, co stanowi niebagatelną sumę. Zdaniem pozwanego, rozmiar obrażeń odniesionych i udowodnionych przez powoda wskazuje, że kwota wypłacona dotychczas przez zakład ubezpieczeń w pełni spełnia funkcje kompensacyjne. Ponadto podniósł, iż powstałe u powoda zaburzenia psychiczne powstały bez związku z zaistniałym wypadkiem.

Wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. sygn. akt I C 1205/11 Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 135 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2013 roku do dnia zapłaty, w punkcie drugim ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 25 kwietnia 2006 roku; w punkcie trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie czwartym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie piątym nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6 750zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu oraz kwotę 1 017,22 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy w Szczecinie za stronę zwolnioną od kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przyjęte przez Sąd Okręgowy, następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

W dniu 25 kwietnia 2006 r. w S. doszło do wypadku samochodowego, którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...) M. W.. Jednym z pasażerów niniejszego auta był powód – A. S.. Powód w stanie ciężkim z licznymi urazami został przewieziony do szpitala w S.. Po wypadku powód był dwa miesiące w śpiączce, był intubowany, miał liczne złamania twarzoczaszki w obrębie oczodołów, kości skroniowych, szczękowej, potylicznej, ciemieniowej, okolicy ciemieniowo-skroniowej (z wgłobieniem), rozerwania wargi dolnej. Sprawca wypadku w chwili powyższego zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A.

Orzecznik ubezpieczyciela ustalił 70% uszczerbek na zdrowiu a to z uwagi na ciężki uraz czaszkowo mózgowy z krwakiem podtwardówkowym leczonym operacyjnie 9B. Dla wyczerpania wszelkich roszczeń wynikających z pozwu w dniu 14 maja 2007 r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie doszło do zawarcia ugody sądowej pomiędzy powodem – A. S. a pozwanym Towarzystwem (...) S.A. (sygn. akt I C 899/06), na podstawie której pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 330.000 zł, na którą złożyła się kwota 170.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 160.000 zł z tytułu skapitalizowanej renty. Strony ustaliły również, że powód przyczynił się do powstania szkody w 10 %, a nadto, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki obrażeń ciała i rozstroju zdrowia.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę ujętą w powyższej ugodzie sądowej.

W związku z doznanymi przez powoda obrażeniami w wypadku w 2006 r., w dniu 29 czerwca 2007 r. przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny, polegający na plastyce ubytku kości czaszki okolicy czołowo – potylicznej po prawej stronie – wymiana płytki. Kilka dni po zabiegu u powoda pojawiły się urojenia i omamy słuchowe. Poszkodowany stał się agresywny w stosunku do innych pacjentów, jak i personelu medycznego. Wykonano u powoda KT głowy, które wykazało krwiaka podpowięziowego oraz nadtwardówkowego pod zaimplantowaną płytką. Później te objawy ustąpiły. W dniu 5 lipca 2011 r. usunięto u powoda wtórny krwiaka nadtwardówkowego i podpowięziowego w miejscu implantacji ww. płytki. W okresie od 11 lipca do 19 sierpnia 2011 r. powód przebywał w Oddziale Psychiatrycznym w Szpitalu w G., gdzie zastosowano wobec niego leczenie farmakologiczne. Przy przyjęciu na oddział pacjent był zorientowany we wszystkich kierunkach, był w wyrównanym namiętności i nastroju, wylękniony, relacjonował pseudoomamy słuchowe, był częściowo krytyczny wobec doznań chorobowych. Po zastosowanym leczeniu jego stan psychiczny uległ stopniowej poprawie, ustąpiły doznania omamowe.

Następnie w okresie od 30 sierpnia do 21 września 2011 r. powód przebywał w Oddziale Ogólnopsychiatrycznym w Szpitalu w S., gdyż nasiliły się u niego omamy słuchowe, które nakazywały mu popełnienie samobójstwa. Wówczas przeprowadzono wobec poszkodowanego leczenie farmakologiczne, psychoterapię, socjoterapię, w tym terapię zajęciową, psychoedukację.

U powoda rozpoznano zaburzenia psychiczne podobne do schizofrenii i spowodowane uszkodzeniem mózgu. Stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu od czasu zawarcia ugody sądowej 14 maja 2007 r. Powód nie utrzymuje obecnie prawidłowych relacji społecznych, nie stosuje się do ogólnie przyjętych norm, zachowuje się agresywnie, jest dziwaczny, jego zachowanie jest nieadekwatne do sytuacji. U powoda rozpoznawano kolejno ostre i wielopostaciowe zaburzenia psychiczne bez objawów schizofrenii, zaburzenia urojeniowe z towarzyszącymi głosami, które nakazywały mu popełnienie samobójstwa, organiczne zaburzenia osobowości.

Biegła sądowa z zakresu psychiatrii oszacowała uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu zaburzeń psychicznych na 80 %. W toku poprzedniego procesu stan psychiczny powoda nie był podstawą do ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, który został określony przez orzecznika ubezpieczyciela na 70% i dotyczył obrażeń fizycznych, nie uwzględniał defektów psychicznych, które nie były wówczas do przewidzenia. W chwili zawierania ugody stronom znane były bóle głowy u powoda, epizod próby samobójczej, fakt zażywania środków przeciwpadaczkowych, uspokajających. Nie znane, bo nie występowały następstwa psychiczne jakie wystąpiły po usunięciu płytki z mózgu.

Zabieg ten był niezbędny, był kontynuacją procesu leczenia, który zaczął się zaraz po wypadku. Zaburzenia psychotyczne, które występują u powoda są następstwem uszkodzenia mózgu. Charakteryzują się tym, że powód ma zaburzenia postrzegania rzeczywistości, podejmuje działania niekorzystne dla siebie, izoluje się od najbliższych, wyrzuca swoje mienie, jest agresywny, kilkakrotnie był hospitalizowany na oddziałach psychiatrycznych. Zaburzenia psychotyczne u powoda są podobne do schizofrenii, ale w leczeniu znacznie trudniejsze. Farmakologiczne leczenie schizofrenii przewidywalne, w przypadku urazu tkanki mózgowej jak u powoda nieprzewidywalne, niekoniecznie skuteczne.

A. S. ma obecnie 29 lat. Jest kawalerem, mieszka sam. Od chwili wypadku jego stan zdrowia zmienił się, stał się agresywny i obojętny na przemian. Nie utrzymuje kontaktu z rodziną, nie chce znać członków rodziny – nie reaguje na spotkania z matką i siostrą.

Pismem z dnia 4 października 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę sądową.

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany odmówił wypłaty powodowi ww. zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo oparte na treści przepisów art. 415 k.c. w związku z art. 435 k.c., art. 436 k.c. oraz art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. i art. 822 k.c. okazało się zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż roszczenie powoda w kontekście art. 442¹ § 1 k.c., nie można uznać za przedawnione. Sąd pierwszej instancji podniósł, że z dowodów zebranych w sprawie, zwłaszcza z przedłożonej dokumentacji lekarskiej wynika, iż o szkodzie (zaburzeniach psychicznych) powód dowiedział się nie wcześniej niż po dniu 5 lipca 2011 r., a więc po zabiegu operacyjnym, kiedy usunięto u powoda wtórny krwiak nadtwardówkowy i podpowięziowy w miejscu implantacji płytki w mózgu. Sąd pierwszej instancji zauważył, iż od tej pory zaczęły pojawiać się u poszkodowanego poważne zaburzenia psychiczne, co skutkowało koniecznością poddania się przez powoda leczeniu psychiatrycznemu. Zaznaczył, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, o następstwach zdarzenia szkodzącego w postaci uszkodzenia ciała, poszkodowany z reguły uzyskuje wiedzę dopiero po przeprowadzeniu specjalistycznych badań stwierdzających chorobę, stopień jej zaawansowania i często także jej przyczynę. Stwierdził zatem, że biorąc pod uwagę datę złożenia powództwa w niniejszej sprawie – 22 listopada 2011 r. - roszczenie powoda nie przedawniło się.

Sąd Okręgowy podniósł w dalszej kolejności, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń uzależniona jest od zakresu odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego lub osoby kierującej tym pojazdem. W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującego pojazdem M. W., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym Towarzystwie (...) nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne jest, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego A. S. był uprawniony do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z doznanymi obrażeniami od pozwanego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie ulegało również wątpliwości, iż w dniu 14 maja 2007 r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie doszło do zawarcia ugody sądowej pomiędzy powodem – A. S. a pozwanym Towarzystwem (...) S.A. (sygn. akt I C 899/06), na podstawie której pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 330.000 zł, na którą złożyła się kwota 170.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 160.000 zł z tytułu skapitalizowanej renty. Strony ustaliły również, że powód przyczynił się do powstania szkody w 10 %, a nadto, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Bezsprzeczne jest także, że pozwany wypłacił powodowi ww. kwotę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę treść zawartej pomiędzy stronami ugody sądowej, stwierdzić należy, że pozwany przystał na ponoszenie przez siebie odpowiedzialności na przyszłość za skutki obrażeń ciała i rozstroju zdrowia doznanych przez powoda w wypadku z dnia 25 kwietnia 2006 r., w związku z czym powód miał

prawo domagać się zapłaty odszkodowania w przypadku pogorszenia się jego stanu zdrowia po podpisaniu ww. ugody sądowej. W niniejszej sprawie powód domagał się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, przez zasądzenie zadośćuczynienia – powstałej w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 25 kwietnia 2006 r. czego podstawę prawną stanowi art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podniósł, że ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty brał pod uwagę wiele okoliczności, przede wszystkim jednak rodzaj i rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyty w szpitalach, bolesność zabiegów, przebyte operacje, komplikacje w procesie leczenia, konieczność długotrwałej rehabilitacji), trwałość skutków czynu niedozwolonego (oszcpecenie, poczucie nieprzydatności, bezradność życiowa), prognozy na przyszłość, wiek powoda, opierając się w tej mierze na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz opinii biegłej sądowej, którą uznał za przekonywującą. Biegła sądowa z zakresu psychiatrii w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną ustaliła, że u powoda występuje 80% uszczerbek na zdrowiu psychicznym, jest to nowa krzywda albowiem w momencie zawierania ugody sądowej rozmiar defektu w sferze psychicznej nie był znany (jedna próba samobójcza, bóle głowy, przyjmowanie środków przeciwpadaczkowych). Ustalony przez orzecznika pozwanego 70% uszczerbek na zdrowiu dotyczył li tylko obrażeń w postaci urazu czaszkowo mózgowego z krwiakiem podtwardówkowym oznaczony symbolem 9B (k-31-30 akt szkodowych, ustna uzupełniająca opinia biegłej sądowej - nagranie k-305 akt). Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż u powoda rozpoznano zaburzenia psychiczne podobne do schizofrenii, a spowodowane uszkodzeniem mózgu. Stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu od czasu zawarcia ugody sądowej 14 maja 2007 r. Powód nie utrzymuje obecnie prawidłowych relacji społecznych, nie stosuje się do ogólnie przyjętych norm, zachowuje się agresywnie, jest dziwaczny, jego zachowanie jest nieadekwatne do sytuacji. U powoda rozpoznano kolejno ostre i wielopostaciowe zaburzenia psychiczne bez objawów schizofrenii, zaburzenia urojeniowe z towarzyszącymi głosami, które nakazywały mu popełnienie samobójstwa, organiczne zaburzenia osobowości.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zdaniem biegłej fakt uszkodzenia mózgu nie pozwala na dobre rokowania w stanie psychicznym powoda, u którego stwierdza się zaburzenia psychotyczne (nieprawidłowe ocenianie rzeczywistości, brak więzi społecznych w tym rodzinnych, niszczenie mienia, dziwaczne zachowanie, strój) dezorganizujące życie powoda. Uwagi pozwanego, że za obecny stan zdrowia powoda odpowiada placówka, w której doszło do reimplantacji płytki wstawionej w głowie powoda w 2007 roku nie mogą spotkać się w ocenie Sądu Okręgowego z aprobatą, albowiem takie działania medyczne były kontynuacją rozpoczętego po wypadku leczenia operacyjnego - jako działania konieczne i celowe, a ich konsekwencje są w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 25 kwietnia 2006 roku, za następstwa którego pozwany przyjął odpowiedzialność.

Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zawierając ugodę w dniu 14 maja 2007 r. bez skutków w sferze psychicznej, przy przyjęciu przyczynienia powoda do powstania szkody w 10 % - za 70% uszczerbek na zdrowiu "ugodziły się" na kwotę 170 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Co oznacza, że 1% uszczerbku w 2007 roku został wyceniony na kwotę 2 428 zł. Ujawniony dalszy uszczerbek na zdrowiu został ustalony na poziomie 80%, nadto powód jako młody człowiek nie ma szans na powrót do życia w społeczeństwie (nie z uwagi na urazy fizyczne a z uwagi na zaburzenia psychotyczne pourazowe). W ocenie Sądu Okręgowego, kwota żądana pozwem okazała się nie wygórowaną, dlatego orzeczono jak w punkcie I wyroku, oddalając żądanie zapłaty odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa albowiem Sąd ustalał krzywdę powoda na dzień orzekania (art. 363 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał również, że uzasadnione jest roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w razie wystąpienia dalszych skutków związanych z ewentualnym pogorszeniem się stanu zdrowia A. S., a wynikających z obrażeń odniesionych w przedmiotowym wypadku drogowym. Wskazał, że zajmując powyższe stanowisko, wziął pod uwagę wiek poszkodowanego oraz to, że cierpi on na zaburzenia psychiczne i wymaga on stałej opieki lekarzy.

Na powyższy wyrok apelacje wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stanowiącą naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 KPC mającej wpływ na wynik

postępowania, wyrażającej się w błędnym przyjęciu że:

- w niniejszej sprawie nie zachodzi powaga rzeczy ugodzonej z uwagi na powstanie zaburzeń psychicznych nie wcześniej, niż po dniu 05 lipca 2011 roku, w sytuacji gdy - jak wynika z treści materiału dowodowego - powód już na etapie zawarcia ugody z dnia 14 maja 2007 roku miał pełną świadomość co do zaburzeń na tle psychiczno - psychiatrycznych, o czym świadczy nieudana próba samobójcza, co tym samym oznacza, iż zawierając ugodę miał pełną świadomość co do swojego stanu psycho - fizycznego i ugoda, siła rzeczy, obejmowała także ten zakres zdrowia powoda;

- w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń z uwagi na fakt, iż rzekomo powód dowiedział się o szkodzie (zaburzeniach psychicznych) dopiero w dniu 05 lipca 2011 roku, w sytuacji gdy bezpośrednio po wypadku jak i hospitalizacji powód cierpiał na zaburzenia psychiczne, co uzasadnia asumpt, iż datą graniczną powinna być data zawarcia ugody sądowej (tj. 14 maja 2007 roku). Tym samym, wbrew stanowisku Sądu, doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, gdyż powód miał świadomość szkody już co najmniej w dniu zawarcia ugody (14 maja 2007 roku);

- stan powoda uległ pogorszeniu od momentu zawarcia ugody sądowej do momentu przeprowadzenia operacji w sytuacji, gdy Sąd ferując tak jednoznaczny osąd oparł się na opinii biegłego, który nie przeprowadził badania powoda, które mogłoby tezę tą potwierdzić;

- u powoda doszło do 80% uszczerbku na zdrowiu, opierając ten osąd na opinii biegłego wydanej wyłącznie na podstawie dokumentów prywatnych oraz zeznaniach świadków, nie zaś na bezpośrednim badaniu powoda, co w ocenie pozwanej w całości wyklucza opinię biegłego, jako wiarygodną i merytoryczną;

- przy zawieraniu ugody nie zostały wzięte pod uwagę negatywne następstwa psychiczne zdarzenia, w którym ucierpiał powód, w sytuacji gdy okoliczności dotyczące stany psychiki powoda były znane podczas zawierania ugody i były jej przedmiotem;

- przez jednostronną ocenę dowodów, w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego myślenia a także reguł procesowych, na co wskazuje okoliczność, iż przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd skupił się wyłącznie na niemiarodajnej opinii biegłego sądowego, która nie jest i nie może zostać uznana za pozwalającą na jednoznaczne stwierdzenie, iż u powoda doszło do 80% uszczerbku zdrowia;

Nadto pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie przepisu art. 227 KPC mające wpływ na wynik postępowania w ten sposób, iż Sąd I instancji oparł przedmiotowy wyrok na podstawie opinii biegłego, który nie przeprowadził badania powoda a tym samym nie mógł skutecznie dokonać oceny ewentualnego pogorszenia stanu zdrowia powoda;

- naruszenie przepisów art. 207 § 6 KPC w związku z art. 162 KPC, mającej wpływ na wynik postępowania poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jaki został złożony przez pozwaną, w następstwie przedłożenia, pozbawionej merytorycznych podstaw opinii biegłego sądowego, która w znaczącej mierze oparta była na domysłach nie zaś na obiektywnym stanie zdrowia powoda i nie mogła stanowić podstawy rozstrzygnięcia;

- naruszeniu przepisu art. 233§ § 2 KPC poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy, Sąd I instancji winien skonstatować nieobecność powoda na badaniu w terminie wyznaczonym przez biegłego i nieobecność tą procesowo kontestować, czego nie uczynił, przydając w sposób absolutnie nieuzasadniony tak wydanej opinii walor poznawczy, czyniąc ją faktyczną podstawą rozstrzygnięcia sporu;

- naruszenie przepisu art. 235 KPC mające wpływ na wynik sprawy poprzez złamanie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego objawiające się w przedstawieniu biegłemu sądowemu zeznań świadków K. S. oraz G. N.,

które zostały złożone w innym postępowaniu a stanowiły podstawę wydania przez biegłego opinii dotyczącej stanu zdrowia powoda.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji, skarżący rozwinął szczegółowo motywy wskazanych powyżej zarzutów. Nadto wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia do Sądu I Instancji wobec konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, wobec braku udowodnienia przez powoda, iż krzywda, która jest podstawą roszczenia pozostaje w normalnym skutku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem w 2006 roku a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądami obu instancji.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Powód podniósł w szczególności, że zawarta pomiędzy stronami ugoda określała również odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, to też chybiony jest zarzut pozwanego o powadze rzeczy ugodzonej. Nadto zaburzenia psychiczne w stopniu jakim pojawiły się u niego po plastyce ubytku kości czaszki, doprowadziły do schorzeń psychicznych, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia ugody, a które to schorzenia pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna na tyle, że skutkowałą wydaniem orzeczenia o charakterze reformatoryjnym w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego, dostrzegając jednak potrzebę korekty w zakresie dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił i uznał, że zawarta pomiędzy stronami ugoda, w poprzednim postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, pod sygn. I C 896/06, obejmowała ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, z którym wiązało się również obecnie dochodzone roszczenie. Ustalenie tej odpowiedzialności wynika wprost z treści zawartej przez strony ugody, bez potrzeby dokonywania w tym zakresie szczególnych zabiegów interpretacyjnych. Okoliczność ta nie była również kwestionowana przez skarżącego w apelacji. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży, nadto co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, fakt odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela, za skutki przedmiotowego wypadku był bezsporny. W tym stanie rzeczy, kwestie powagi rzeczy ugodzonej, należy rozważać przez pryzmat pojawienia się nowej szkody, związanej co prawda przyczynowo z wypadkiem któremu uległ powód, jednakże szkody odrębnej, której wystąpienia i rozmiarów nie dało się przewidzieć w chwili zawarcia ugody. Wskutek bowiem doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia. Zasadę tą potwierdziły strony w zawartej ugodzie, stwierdzając, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia zawarte w pozwie, dotyczące zgłoszonych przez powoda uszczerbków majątkowych i niemajątkowych powstałych w związku z wypadkiem. Oznacza to, że ugoda ta wyczerpuje całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia, która w chwili zawarcia tej ugody jest pewna lub daje się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem. Stąd rozważyć należało, czy ujawniła się nowa, odrębna, szkoda, która zaktualizowała ustaloną na przyszłość odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy wypadku, w tym czy szkoda ta pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem.

Przez pryzmat tak ustalonej odpowiedzialności, należy odnieść się do podnoszonego przez skarżącego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zasadą jest, że przerwę przedawnienia powoduje dokonana przed sądem (lub innym organem) czynność wierzyciela, zmierzająca do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia. Taką czynnością jest przede wszystkim wytoczenie powództwa. Skoro zatem na skutek powództwa, zapadło orzeczenie czy doszło do zawarcia ugody, które obejmowało odpowiedzialność za skutki mogące

powstać z danego zdarzenia będącego źródłem szkody na przyszłość to – tym samym – postępowanie w części dotyczącej roszczenia przyszłego się toczyło, a sprawcą przyczyną tego było wytoczenie wprawdzie nie pełnego, gdy chodzi o jego wnioski, ale w omawianym zakresie skutecznego powództwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1981 r. III CZP 57/08). Stąd niezależnie od skądinąd prawidłowych rozważań Sądu Okręgowego dotyczących terminu, w którym powód dowiedział się o szkodzie (kiedy szkoda ta ujawniła się w obecnej postaci), uznać należy, że roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Odnosząc się do zarzutów strony skarżącej, co do charakteru zgłoszonej przez powoda szkody podnieść należy, że istotnie miała ona charakter nowości w tym sensie, że pozostając w związku przyczynowym z wypadkiem któremu uległ powód, nie istniała w chwili zawarcia ugody dotyczącej roszczeń związanych z tym wypadkiem i nie była zasadniczo możliwa do przewidzenia. W tym zakresie należy odnieść się przede wszystkim do opinii występującej w sprawie biegłej sądowej. Sąd Apelacyjny dostrzegając formalizm w złożonej przez biegłą opinii w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, wynikający z braku bezpośredniego zbadania powoda przez biegłą, co mogło rodzić wątpliwości w przedmiocie adekwatności przedstawionych wniosków do faktycznego stanu zdrowia powoda w chwili obecnej, dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego. Skoro zaś Sąd drugiej instancji w chwili obecnej jest także sądem merita nawet przyjęcie, że zaistniało w sprawie uchybienie w zakresie art. 227 k.p.c. zostało ono usunięte w postępowaniu odwoławczym i nie ma jakiegokolwiek wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie. Opinia złożona przed Sądem Apelacyjnym została wydana przez tą samą biegłą, tym razem po przeprowadzeniu przez nią bezpośredniego badania powoda, co czyni zarzuty pozwanego odnośnie przyjętych przez biegłą metod badawczych, niezasadnymi. Wskazać należy, że opinie zostały wydane przez biegłą o specjalności adekwatnej do zdiagnozowanych i wskazywanych przez powoda schorzeń. Opinie te pozostają logiczne a wnioski w niech wyprowadzane są przekonująco umotywowane, poparte fachową wiedzą i wieloletnim doświadczeniem biegłego, posiadającego tytuł doktora nauk medycznych. Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących materiałów stanowiących podstawę opinii, podkreślić trzeba, że już ocena, czy zgromadzony w aktach materiał dowodowy w tym przypadku w postaci dokumentacji medycznej i zeznań świadków, jest wystarczający do wydania opinii o stanie zdrowia badanego, wymaga wiadomości specjalnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na to, że przedstawione przez biegłą opinie są spójne, logiczne i odpowiadają na postawione tezy dowodowe, przede wszystkim zaś, wnioski w nich zawarte są jednoznaczne i przynajmniej w części kategoryczne, brak jest podstaw do uznania, że zgromadzony materiał dowodowy jest niewystarczający do przedstawienia tak sformułowanych wniosków końcowych obu opinii. Nadto, bezpośrednie badanie powoda przez biegłą potwierdziło zasadniczo wnioski opinii złożonej przed Sądem Okręgowym, różnica polegała głównie na uzupełnieniu rozpoznanego schorzenia, poprzez wskazanie, że poza zaburzeniami psychicznymi podobnymi do schizofrenii powód cierpi również na zaburzenia zachowania i emocji uniemożliwiające samodzielną egzystencję, co skłoniło biegłą do uznania, że uszczerbek na zdrowiu w związku z zaburzeniami psychicznymi wynosi u powoda nie 80 % a 100 %.

W tym stanie rzeczy niesłuszny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 207 § 6 w zw. z art. 162 K.p.c. Sąd rozpatrujący sprawę ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych tylko wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., sygn. I UK 102/09). Uznanie przez sąd, iż dana opinia odpowiada kryteriom jej oceny wynikającym z art. 233 K.p.c. jak również wyczerpuje w całości zadany temat, powoduje to, iż sąd może poprzestać na tej opinii, oddalając wnioski stron o powołanie innych jeszcze biegłych. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ujawniły się zaś takie okoliczności, które wymagałyby pozyskania innych jeszcze wiadomości specjalnych. Powołanie przez Sąd odwoławczy uzupełniającej opinii związane było jedynie z faktem braku bezpośredniego zbadania powoda przez biegłą, w świetle zasad doświadczenia życiowego i sformułowanych przez stronę pozwaną zarzutów, powołanie kolejnego dowodu z opinii biegłej było o tyle tylko uzasadnione, by ostatecznie rozwiązać wątpliwości co do przyjętych metod sporządzenia opinii, tyle tylko, że nie dostarczyło zasadniczo żadnych nowych treści istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wnioskowanie przez biegłą o stanie zdrowia pozwanego na podstawie dokumentacji medycznej, pokrywało się w dużym stopniu z przeprowadzonym przez nią badaniem bezpośrednim.

W tym zakresie stwierdzić również należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 235 K.p.c. z uwagi na przedstawienie biegłemu do oceny zeznań świadków złożonych w innym postępowaniu. Wyrażona w tym przepisie zasada bezpośrednio adresowana jest do sądu, którego zadaniem jest ustalenie stanu faktycznego zasadniczo wyłącznie na podstawie dowodów przeprowadzonych na rozprawie. Zasada ta nie dotyczy jednak czynności biegłego wydającego opinie, już z tej przyczyny, że biegły nie ustala stanu faktycznego sprawy, dopiero formułowane przez niego wnioski poparte wiadomościami specjalnymi, mogą stać się przydatne dla ustalenia tego stanu przez sąd. Nie można odmówić walorów poznawczych dla sporządzenia przez biegłego opinii, zeznaniom świadków złożonych w innych postępowaniach, gdyż stanowią one wartościowy materiał obrazujący stan przedmiotu badania, nawet jeśli biegły nie mógł zadać pytań tym świadkom na rozprawie. Istotnym jest jedynie, aby materiał podlegający badaniu został zaliczony w poczet materiału dowodowego. Nadto G. N. i G. S. składały również zeznania wprost przed Sądem orzekającym w pierwszej instancji i biegła powołując się w opinii na zeznania tych świadków przywołuje nagranie zeznań dokonane w niniejszej sprawie.

Za nietrafny należy uznać zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 2 K.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy powód nie stawiał się na zaplanowane przez biegłą badanie. Mając na uwadze obecny stan psychiczny powoda jak i jego sytuację życiową, wyciąganie negatywnych konsekwencji z faktu, iż nie pojawił on się na tym badaniu, należy przede wszystkim ocenić jako sprzeczne z zasadami słuszości, skoro jak wynika z opinii biegłej na skutek zaburzeń psychotycznych, ma on wysoce zaburzone postrzeganie rzeczywistości i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Trudno zatem twierdzić, że było to zachowanie zawinione. Zważywszy na opis stanu psychicznego powoda, nie można twierdzić, że działanie to było z jego strony obliczone na uzyskanie korzyści procesowych, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż doprowadzenie do tego badania było dla niego korzystne procesowo, gdyż opinia biegłej w tym wyartykułowany przez nią opis stanu psychicznego powoda, stanowiły zasadniczą podstawę umożliwiającą rozstrzygnięcie sprawy. Z istoty zaburzeń psychicznych wynika fakt odmiennego od przeciętnego postrzegania rzeczywistości i zdarzeń, a jak wynika z opinii biegłej zaburzenia te u powoda narastają. Tym samym oceniając odmowę powoda poddania się badaniom przez lekarza psychiatrę, którego nie zna, a więc nie darzy zaufaniem, koniecznym jest stwierdzenie, że w sytuacji osoby posiadającej dysfunkcje postrzegania takie zachowanie jest typowe. Jednakże ten stan chorobowy powoda został wywołany wypadkiem komunikacyjnym, za sprawcę którego właśnie pozwany ponosi odpowiedzialność, a więc nie można obciążać powoda dodatkowymi ujemnymi skutkami tego zdarzenia, w tym skutkami procesowymi.

Odnosząc się zaś do charakteru rozpoznanych schorzeń, przede wszystkim podnieść należy, co podkreśliła biegła, że konsekwencje urazów mózgowo – czaszkowych są trudne lub też niemożliwe do przewidzenia już w chwili wystąpienia tych urazów, z uwagi na brak dostatecznej wiedzy medycznej, w zakresie przebiegu mechanizmów regeneracyjnych i neuroplastycznych mózgu. Nie można zatem wnioskować już w chwili wystąpienia urazu fizycznego mózgu, jak dalece uraz ten wywoła w przyszłości zmiany i jakiego rodzaju, w sferze psychicznej poszkodowanego. Mając na uwadze zgromadzoną w aktach dokumentację medyczną jak i wyraźne wskazania biegłej, podnieść należy, że kwestia szkody w poprzedniej sprawie zakończonej ugodą, dotyczyła wyłącznie schorzeń o charakterze neurologicznym. Kwalifikacja obecnie zgłoszonej przez powoda szkody jako nowości, wynika z tego, iż schorzenia uprzednio rozpoznane w chwili zawarcia ugody, nie dotyczyły zasadniczo sfery psychicznej powoda w charakterze w jakim zaburzenia te występują obecnie. Czym innym są bowiem stany psychiczne występujące po wypadku, związane z jego przebiegiem czy powstałym w jego wyniku oszpecceniem, a czym innym zaburzenia psychotyczne o podłożu czynnościowym, które należy również wyraźnie odróżnić od deficytów neurologicznych powodujących np. zaburzenie widzenia. Sąd Apelacyjny dostrzega, że jak wynika z akt sprawy, powód już bezpośrednio po wypadku podejmował próbę samobójczą jak i potrzebował opieki psychologa, brak jest jednak dowodów na to, aby zachowania te już wtedy miały podłoże czynnościowe, związane z uszkodzeniem mózgu i powstałymi na skutek tego zaburzeniami podobnymi do schizofrenii. Co więcej, zaburzenia te nie były przedmiotem diagnozy w okresie bezpośrednio po wypadku, wobec zaś ich uzewnętrznionego charakteru, nie były trudno dostrzegalne, nieprawdopodobnym wydaje się zatem, aby w sytuacji, gdyby faktycznie już wtedy występowały, nie stały się przedmiotem diagnozy czy konsultacji lekarzy, podczas wielokrotnych pobytów powoda w szpitalu. Zaburzenia w postaci stanów depresyjnych występujących na skutek problemów ze zmaganiem się poszkodowanego bezpośrednio po wypadku z jego skutkami, nie przystają w

żadnym razie do opisów obecnego stanu psychicznego powoda, mają również inne podłoże. Stwierdzić także należy, że zaburzenia obecnie występujące, nie były przedmiotem rozpoznania orzecznika zakładu ubezpieczeń w poprzedniej sprawie, na co słusznie zwróciła uwagę biegła w ustnej opinii uzupełniającej złożonej przed Sądem Okręgowym. Biegła w sposób logiczny i przekonujący podała, że rozpoznane przez tego orzecznika schorzenia, z uwagi między innymi na sposób ich oznaczenia, nie dotyczą zaburzeń psychiatrycznych, odnosząc się zaś wyłącznie do kwestii neurologicznych. Na uwagę zasługuje także postępująca degradacja życia powoda, nie występująca w tym charakterze w okresie, w którym zawarto ugodę, związana bezpośrednio z zaburzeniami psychiatrycznymi a objawiająca się przede wszystkim zniekształconym postrzeganiem rzeczywistości, urojeniami, brakiem krytycyzmu, odrzuceniem pomocy bliskich, które powodują, iż powód staje się coraz bardziej niezdolny do życia w społeczeństwie. W tym miejscu należy również odnieść się do twierdzeń stron związanych z wykonaniem u powoda w 2011 r. zabiegiem reimplantacji płytki. Jak wskazała biegła, pogorszenie stanu zdrowia powoda jest wynikiem wielu przyczyn, w tym tkwiących już w stanie uszkodzeń neurologicznych powstałych na skutek wypadku, sam zaś zabieg wymiany płytki, był tylko jednym z powodów pojawienia się tych zaburzeń, był on również konieczny gdyż wpisywał się w proces leczenia. Stwierdzić należy, że wobec tak formułowanych wniosków przez biegłą, które Sąd Apelacyjny uznaje za logiczne i prawidłowo motywowane, to na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia twierdzeń, że stan powoda wynika z przyczyn związanych wyłącznie z nieprawidłowościami mającymi miejsce w czasie tego zabiegu, pozwany nie podjął jednak w tym zakresie jakichkolwiek działań.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę, mające swoją podstawę w przepisach art. 444 § 1 K.c. w zw. z 445 § 1 K.c. okazało się słuszne co do zasady. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota, okazała się jednak nadmiernie wygórowana, nie przystająca do krzywdy powoda ocenianej w aspekcie globalnym związanym z wypadkiem. Zastosowany przez Sąd Okręgowy sposób wyliczenia zasądzonej kwoty jest o tyle zawodny, że nie uwzględnia faktu, iż uprzednio ustalone zadośćuczynienie agregowało wiele okoliczności będących źródłem krzywdy powoda, takich jak ból, cierpienie, widoki na przyszłość itp., nie tylko zaś procent uszczerbku na zdrowiu. Skoro bowiem według treści ugody roszczenie związane z zadośćuczynieniem wyczerpywało wszelkie źródła mogące stać się podstawą ustalenia poniesionej krzywdy a w konsekwencji dochodzenia zadośćuczynienia, to uznać należy, że również w tym zakresie istnieje konieczność ustalenia jaką nową krzywdę poniósł powód. W innym bowiem wypadku, przy przyjęciu wyłącznie matematycznego sposobu obliczenia zadośćuczynienia w odniesieniu do wyliczonego procentowo uszczerbku, doszłoby do sytuacji, w której te same okoliczności dotyczące krzywdy powoda, zostałyby przynajmniej w części, ponownie zrekompensowane.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSN PCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Po pierwsze należy zauważyć, że obejmujące treść ugody zawartej pomiędzy stronami zadośćuczynienie w łącznej kwocie 170.000 zł było, mając na uwadze warunki ekonomiczne panujące w 2007 r., w tym wartość przeciętnego wynagrodzenia w kwocie 2691 zł, stosunkowo wysokie. Okoliczność tą należy powiązać z faktem, że już w tamtym okresie ujawniona szkoda jaką doznał powód, znacząco utrudniała mu normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, jak i wykonywanie niektórych czynności życia codziennego z uwagi na jego stan fizyczny, w tym częściowy paraliż. Jak wynika z akt sprawy, przede wszystkim zaś zeznań matki powoda złożonych w poprzednim postępowaniu, już wtedy powód miał poczucie bezsensu dalszego życia po wypadku, wypowiadał się na temat rewizji swoich planów życiowych. Należy również odnieść się do ograniczenia widoków powoda na przyszłość, w tym zakresie wskazać zaś należy, że o wysokim stopniu krzywdy związanej z utratą zdolności do pracy zarobkowej decyduje niewątpliwie fakt niemożności wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu, w szczególności, gdy

zdobycie określonych kwalifikacji okupione było długotrwałą edukacją i znacznym poświęceniem albo gdy praca jest jednocześnie pasją życiową człowieka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt I ACa 901/12). Jak wynika z zeznań matki powoda złożonych w poprzedniej sprawie, powód jakiś czas po wypadku został uznany przez komisję lekarską decydującą o przyznaniu prawa do świadczeń z pomocy społecznej, za osobę trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą opieki osoby trzeciej. Wnioskować stąd należy, że był on również trwale niezdolny do pracy. Nadto z tych samych zeznań wynika, że powód wykonywał przed wypadkiem inną pracę, niż w wyuczonym zawodzie, która po prostu pozostawała w jego zasięgu. Utrata zdolności do pracy może być natomiast, w przypadku powoda, źródłem poczucia nieprzydatności społecznej, co zostało mu już uprzednio w istotnej części zrekompensowane. Podnieść także trzeba, że uprzednio zasądzona kwota, rekompensowała powodowi ból i cierpienia związane bezpośrednio z wypadkiem, w tym dalsze hospitalizacje i przebyte operacje jak i niedogodności związane z procesem rehabilitacji. O cierpieniach z tego tytułu można w chwili obecnej mówić jedynie w niewielkim stopniu. Nie może również ująć uwadze fakt, że powód na skutek zawartej ugody w poprzednim postępowaniu, otrzymał również kwotę 160.000 zł tytułem skapitalizowanej renty, w celu kompensacji szkody majątkowej, w tym kosztów leczenia, które należy wyraźnie odróżnić od poniesionej przez niego szkody niemajątkowej w postaci krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w związku z ujawnieniem się u powoda nowej szkody w postaci zaburzeń psychotycznych podobnych do schizofrenii, kwotą adekwatną do powstałej krzywdy z tego tytułu, jest kwota 50.000 zł. Podnieść należy, że ujawnione schorzenia w sferze psychicznej pogłębiły niezdolność powoda do normalnej egzystencji, jak również spowodowały dalsze pogorszenie jego widoków na przyszłość. Jak wynika z opinii biegłej, stan ten jest możliwy do leczenia wyłącznie objawowo, z uwagi na to, że niezwykle trudnym jest leczenie zaburzeń psychotycznych w przypadku, gdy doszło do fizycznego uszkodzenia mózgu. Stan ten jest również zasadniczo nieodwracalny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzona kwota wraz z dotychczas wypłaconą mu z tytułu zadośćuczynienia, w pełni zrekompensuje powodowi krzywdę, jaką doznał na skutek wypadku. Mając na uwadze poziom życia powoda sprzed wypadku, kreślony przez jego matkę w zeznaniach w poprzedniej sprawie, kwota ta powinna stanowić dla niego odczuwalną wartość, szczególnie mając na uwadze, że za poprzednio wypłaconą sumę, powód dokonał już zakupu własnego mieszkania, a obecnie otrzymuje środki z pomocy społecznej. Podkreślenia wymaga również fakt przyczynienia się powoda do wypadku, ustalony w ugodzie w rozmiarze 10 %.

Sąd Apelacyjny oddalił w punkcie pierwszym podpunkcie drugim powództwo powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zauważyć należy, że odpowiedzialność pozwanego ma swoje źródło w zdarzeniu (a nie szkodzi, która ma jedynie charakter wtórny dla tego zdarzenia) jakim był wypadek samochodowy, w którym powód doznał szeregu obrażeń. Odpowiedzialność ta została już ustalona na przyszłość w zawartej pomiędzy stronami ugodzie. Roszczenie o ponowne ustalenie tej odpowiedzialności podlegało zatem oddaleniu, z uwagi na brak interesu prawnego powoda w jej ustaleniu, a nadto jak słusznie podnosił apelujący jest objęta res transacta.

Konsekwencję zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W punkcie pierwszym podpunkcie trzecim wyroku, Sąd Apelacyjny na zasadzie przepisu art. 100 K.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji. W punkcie pierwszym podpunkcie czwartym Sąd Apelacyjny obciążył pozwanego kwotą 2874 zł stanowiącą część nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych, mając na uwadze, że powód wygrał spór przed Sądem pierwszej instancji w 63 % zaś pozwany w 37 %, zaś suma tych kosztów wynosiła 7767,22 zł na co składała się kwota 6750 zł tytułem opłaty od pozwu i kwota 1017,22 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa za stronę zwolnioną od kosztów sądowych. Z uwagi na sytuację życiową powoda, jego usprawiedliwione subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia, jak również opierając się na zasadach słuszności, na podstawie art. 102 K.p.c. w punkcie pierwszym podpunkcie piątym wyroku, odstąpiono od obciążania powoda pozostałymi, nieuiszczonymi przez pozwanego kosztami sądowymi, za postępowanie przez Sądem pierwszej instancji. W punkcie drugim wyroku, na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 2 K.p.c. w zw. z art. 100 K.p.c. w zw. z § Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4950 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, przyjmując że pozwany wygrał swoją apelację w ok. 63%, a na koszty przez niego poniesione składało się wynagrodzenie

pełnomocnika i opłata od apelacji. Natomiast powód wygra apelację w ok. 37% i poniósł koszty jedynie zastępstwa procesowego. Dokonując kompensaty tych kosztów z uwzględnieniem procentu w jakim strony wygrały proces, stronie pozwanej należy się zwrot kwoty 4950 zł.

Tak argumentując, na podstawie przepisu art. 386 § 1 K.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

E. Buczkowska-Żuk M. Iwankiewicz M. Gołuńska